



pieczenia się, bo gdyby nawet był agent w każdej wsi, udało mu się nakłonić włościan do asekuracji, musiałby zarazem mieć prawo grabienia chyba za premję, gdyż często się zdarza, iż włościanin za pierwszy rok zapłaciwszy premję, na drugi rok uważa to za niepotrzebne.

Uwagi powyższe potwierdzi to każdy znający stosunki, z czego wynika, iż jedynym środkiem uniknięcia tylu nieszczęść i dla dobra ludu niezbędnym jest zaprowadzenie przymusowej asekuracji. T. K.

(Obrotni ajenci umieją pozyskiwać klientów radą i ponczeniem. Red.).

**Mosty wielkie** 20 kwietnia. (Dodatkowe wyjaśnienie.) W korespondencji z Mostów o doktorach medycyny, wzmiankowaliśmy o osobie między innymi chirurga p. E. Saklera, przypisując mu, że nie zbyt szczególnem cieszy się wzięciem. Dla sprostowania tego ustępu — tem samem dla uniknięcia wszelkich tłumaczeń w kierunku złośliwym podajemy, że przez to wcale nie mieliśmy zamiaru p. E. S. ująć cokolwiek z jego wiedzy lekarskiej, owszem należąc on może do zdolniejszych chirurgów, zaczętem przemawiać już okoliczności, że przed wstąpieniem na fakultet chirurgiczny ukończył kilka klas gimnazjalnych. Atoli świat dzisiejszy o tyle postąpił naprzód, iż każdy pacjent szuka raczej doktora medycyny.

## FRANÇILLON

komedja w 3. aktach Aleksandra Dumasa syna, w tłumaczeniu Zygmunta Sarneckiego.

Lucjan de Riverolles, Stanisław de Grandredon, Jan de Cardillac i Henryk de Symeux, dobrze urodzeni i obsypani darami fortuny, przebyli wspólnie wiek szumiący, używający, doświadczonej młodości: poznali upadek obyczajów i ogólne rozprężenie, cechujące dzisiejsze społeczeństwo francuskie, a tłumaczą je sobie trzema przyczynami: gloryfikacją kurtyzanek, kultem krawców damskich, napływem cudzoziemców. Zreformować swego społeczeństwa nie umieją i nie chcą; ale poznawszy dokładnie chwiejne podstawy i szwankującą moralność dzisiejszych związków małżeńskich, postanawiają zadawać się miłośkami kawalerskimi i zawierają koawencję, której artykułem pierwszym i zasadniczym, jest ślub bezżenności. Atoli wytrawni ci znawcy natury ludzkiej zaraz w drugim artykule przewidują wypadek, że któryś z ślubujących nabierze ochoty do małżeństwa; w takim razie postanawiają żonę przyjaciela uważać za rzecz nietykalną; ożeniony utrzymuje nadal zupełną solidarność z celibatarzami, w domu jego panuje najzupełniejsza swoboda, a przyjaciele kawalerowie zobowiązani są na wypadek, gdyby niewierność małżonka — z góry przewidywana — miała zrazić żonę, pocieszać tęże na wszelkie godziwe sposoby.

## PAN DZIRGILEWICZ W OPAŁACH

HUMORESKA  
HENRYKA JOSSEGO.

### I.

Epoka „Sonntagsreiterów“ ma się widocznie ku schyłkowi z prawdziwą szkoda dla humorystyki w życiu. Nie będziemy już wkrótce oglądali owych młodzieńców, co to w sobotę wieczór wypisują kaligraficznie kilkunastocyfrowe saldo, a w niedzielę popołudniu zatrują sobie chwile wytchnienia konną jazdą, płacąc ochotnie guldena za godzinę.

— Jak się nazywa ten koń? — pyta młodzieniec taki, woniejący perfumami „Jockey Club“, które otrzymał od znajomego subiekta z galanteryjnego handlu, dziarski młodzieniec, ze spinkami w kształcie podkowy u manszetów, z końskim łbem na szpilce u krawata, ze szpicrutem w rękę i ostrogami na piętach.

— „Huragan“ — odpowiada właściciel ujeżdżalni, z nogami a la Atylla.

Młodzieniec patrzy niedowierzająco na szkapę o zerwanych nogach, o straconym rejestrze, o jednym oku i szczerzym ogonie, o łbie nazwanym w niemieckiej hippologii „alter Weiberskopf“.

— Czy on nie kasa albo nie kopie? — zapytuje po chwili namysłu.

— A! nie ma żadnej obawy, koń wytresowa-

Naturalnie, że zaszły oba przewidziane wypadki.

Lucjan de Riverolles ukochał i poślubił pannę młodą, bogatą, piękną, dobrze urodzoną; młoda żona wstępuje w atmosferę, nieznaną jej dotychczas: oto dawni przyjaciele Lucjana, odwiedzając go codziennie, rozprawią z nim i z młodą jego małżonką najswobodniej o wszelkich sprawkach kawalerskich, opowiadają o stosunkach swych z kurtyzankami, bywają wspólnie na wieczorach w hotelach o wątpliwej sławie; arystokratyczne to kółko niezna pruderji.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby Françillon była arystokratką typową; ale Françillon jest indywidualnością.

Arystokratka, pewna swej wyższości, i ona w pruderję się nie bawi; ale ta córka starego rodu, jest dumna bez miary; ta kobieta, wychowana bez ideałów wyższych, bez świadomości obowiązków macierzyńskich, jest małżonką namiętą, kochającą bez miary, całą swą istotą oplotła swego małżonka; Françillon, na wstępie komedji Dumasa, nie jest niczem, jeno małżonką.

Atoli atmosfera bulwaru, jaka owionęła ją w domu Lucjana, wywarła na niej skutek niespodziewany: miasto uczynić ją wyrozumiałą, na niewierność Lucjana, zapuściła ona w serce jej żądło podejrzania: Françillon poznała sposób życia arystokratów i domyśla się, że mąż jej zdradza ją.

W duszy tej kobiety drgają dwie tylko struny: miłość i duma. Zazdrość szarpnęła za tę drugą strunę.

Lucjan i towarzysze jego, a „Françillon“, różnią się w pojęciu zasadniczej kwestji pożycia małżeńskiego. Lucjan i towarzysze doszli do empirycznego przekonania, że męczyzna jest zwierzęciem poligamicznem: uważają przeto niewierność po stronie małżonka za rzecz naturalną i dozwoloną. Françillon nie badała nigdy tajników biologji; obcuje ona przy kategoriycznym nakazie romantyzmu i powiada:

— Podziału nie zniosę. Nic, albo wszystko!

A kiedy po pierwszym dziecięciu, spostrzegła zobojętnienie u swego męża, popada w rozdrażnienie, wzrastające w miarę, jak podejrzanie jej staje się prawdopodobieństwem. W takiej to chwili rozdrażnienia, Lucjan zawiadamia ją, że wybiera się na bal maskowy do opery; a Françillon, doprowadzona do ostateczności, tak doń przemawia:

— Porozumiejmy się raz dobrze, Lucjanie. Spójrz mi w oczy. — Kocham cię namiętnie, ubóstwiam dziecko, zrodzone z naszej miłości; jestem kobietą uczciwą i pragnę nią pozostać; ale ponieważ uważam małżeństwo za zobowiązanie wzajemne, ponieważ dobrowolnie przysięgliśmy sobie szacunek i wierność, ponieważ jestem ci wierna — więc daję ci słowo, że jeżeli dowiem

ny jak w cyrku.. „ein frommes Pferd“ — zapewnia właściciel ujeżdżalni, były kawalerzysta austriacki.

— Nie staje dęba? — indaguje dalej młodzieniec.

— Jakby zobaczył owies na piętrze, toby ta może i postawił dęba — zauważył jowialnie stojący opodal sługa, zgromiony natychmiast surowem spojrzeniem pana.

— A dlaczego on tak nastawia słuchy? — zapytuje nagle stroskany zwolennik turfu.

Homeryczny śmiech pana i sługi był odpowiedzią na to heretyckie pytanie. Biedak pomieszał wyrażenia myśliwskie z hippologicznymi i zamiast o stryżeniu końskimi uszami, gadał o nastawianiu zajęczych słuchów... Ażeby uniknąć dalszego blamowania się, młodzieniec siada na konia i wyjeżdża powoli, otrzymawszy upomnienie, że koń ma wrócić niespokony. Niepotrzebna zupełnie admonicja, koń wróci suchy, a jeździec spocony jak mysz.

Otóż epoka takich „Sonntagsreiterów“, czyli mówiąc po polsku „ludzi jeżdżących po łacinie“ ma się ku schyłkowi. Miejsce konia zastępuje teraz welocyped, podobnie jak zamiast szampana pije się musujący barwnik, a zamiast kawy cykorję.

Cóż robić?... żyjemy w czasach panowania surogatów... Oczywiście — welocyped nie potrzebuje owsa, ani służącego, ani stajni, welocyped nie kasa, nie wierzga, nie staje dęba, a co najważniejsza, jest bardzo tani. Z konia spaść może najlepszy jeździec i skrócić kark, na welocypedzie

się kiedykolwiek, że masz kochankę. — w godzinę po sprawdzeniu, i ja mieć będę kochanka. Oko za oko, ząb za ząb.

Lucjan, wedle intencji autora, jest trochę niemądrym, „un serin“, jak go nazywa ojciec jego, margrabia, dzentlmen pełen niewzruszonego spokoju. Nie uwzględniając rozdrażnienia młodej małżonki, idzie na bal opery; a w ślad za nim, puszcza się Françillon, chcąc sprawdzić wrzeszcze, czy Lucjan ma kochankę.

Na tem kończy się akt pierwszy nowej sztuki Dumasa; akt misternie zbudowany, o dialogu tak naturalnym, nienaciągany, a jednak tak znakomicie eksponującym, że zasługiwałby na analizę szczegółową.

Akt ten pozostawia widza pod żywym wrażeniem kwestji poruszanej. Oto znów dramat osnuty na motywach filozofji życia małżeńskiego, a raczej stosunku międzypłciowego; wiemy, że dramat francuski z tego wyłącznie zakresu czerpie dziś swe motywy.

Zdaje się, że Dumas najsmielej, najkonsekwentniej postawił kwestję: stawia bowiem na porządek dzienny dwa pytania zasadnicze: 1) czy małżonkowi wolno być wiarołomnym, tj. czy poligamia jest biologicznie uzasadnioną, a zatem społecznie winna być tolerowaną; 2) czy żonie wolno na odwet popełnić wiarołomstwo, tj. czy uzasadnioną jest i tolerowaną być winna polidandria.

A znając Dumasa, powiadamy nie bez zdziwienia: Ciekawa rzecz; Dumas się pogłębił; zamierza pokoić go wawrzyny „Ksieni z Jouarre“; Dumas postawi i przeprowadzi tezę; Dumas będzie filozofował.

Idzie akt drugi. Zwykle kółko się skupia; a Françillon opowiada co zaszło w nocy. Lucjan pojechał na bal opery; ona w kostjumie domina za nim; on usiadł w łóżu dawnej swej kochanki Róży Michon; ona w łóżu naprzeciwległej. On wraz z Różą pojechali następnie do hotelu Maison d'Or, gdzie zajęli numer 8; ona z pierwszym lepszym, nieznanym młodym człowiekiem, który się jej nawinał, pojechała za nimi, i zajęła tuż obok numer 9; Lucjan pił szampana z Różą i był jej kochankiem; Françillon piła szampana z nieznanym i była jego kochanką.

Stało się. Kobieta dumna, rozdrażniona, w towarzystwie cyników obyta z wybrakami, zemściła się za wiarołomstwo-wiarołomstwem. Nie może się z tem zgodzić. Jeżeli to ma być teza Dumasa, to jest ona błędna i niebezpieczna; naukowo błędna, bo kobieta nie jest zwierzęciem poliantrycznem; moralnie niebezpieczna, bo drogą takiej zemsty dojdzie społeczeństwo do kompletnego rozprężenia; jest ona niesłuszną, bo męczyzna ma istotnie naturę poligamiczną i należy mieć dlań jeśli nie wyrozumienie, to inny sposób zemsty.

Teraz na Lucjana kolej, ażeby być rozdrażnionym, Françillon już odzyskała spokój. Lucjan

z małą dozą rycerskiego animuszu łatwo udawał bohatera.

Pan Józef Alfons dwojga imion Dzirgilewicz, awansowany świeżo adjunkt urzędu podatkowego, jest członkiem „klubu cyklistów“ i prawdziwą jego ozdobą. Ale bo też od kilku lat próbował z kolei rozmaitych gałęzi sportu, nie mogąc trafić na coś odpowiedniego swemu temperamentowi. Do jazdy konnej miał pewną odrazę jeszcze z owych czasów, kiedy jako słuchacz niższego gimnazjum w miasteczku rodzinnem widział wspaniałego wachmistrza, który przy pomocy dwóch kaprali uczył rekrutów robić „nożyce“ na koniu, nie szczedząc przytem batoga i rozmaitych mniej pochlebnych epitetów ze słownika polskiego, niemieckiego i czeskiego. Przewycięzył jednak bohatersko ową odrazę i pewnego pięknego poranku zjawił się w ujeżdżalni. Przez kilkanaście dni znosił cierpliwie różne szwanki na ciele i garderobie, słuchał różne szwanki na ciele i garderobie, słuchał różne cierpliwie złośliwych uwag towarzyszy konnej niedoli, aż nareszcie, kiedy raz nauczyciel powiedział mu, że przeor bernardynów siedziałby lepiej na koniu, pan Dzirgilewicz dał za wygrana; chociaż miał jeszcze zapłacone cztery lekcje.

Z rycerskich szranek przerzucił się następnie na sielankowe pole rybołówstwa. Ale i tutaj dusza jego nie znalazła zadowolenia. Co z tego, że nad brzegiem Wisły usiadł w postawie romantyczno-sentymentalnej, że czasami spiewał nawet jaką pieśń rybacką, jeżeli go widzieć nie mogły ani pauny kontrolorówne ani poborcówne?

Darował tedy wszystkie wędkę przyjacielowi swego ojca, pensjonowanemu kapitanowi, sam zaś



Według programu, dnia następnego Sokoly zgromadzą się na przedmieściu Winohrady i ztamtąd przez Pragę i przedmieście Smichów udadzą się do wystawionej na obszernej łące na lewym brzegu Wławy, naprzeciw Wyszehradu, wielkiej szopy, w której dla widzów będzie 6000 miejsc do stania, 10000 krzeseł i 60 łóż.

Plac ćwiczeń będzie tak wielki, jak staromiejski rynek. Główny komitet do urządzenia uroczystości jubileuszowych podzielił się na sekcję finansową, której prezesem jest p. Liegiert, pośredniczącą, prezes dr. Bogusław Rieger, jedyny syn znanego przywódcy czeskiego, techniczną, prezes Koziszek; do wyznaczenia pomieszczeń, prezes Gabriel Ziska; do zabaw prezes Homola; do załatwienia spraw dotyczących przejazdu na kolejach żelaznych, prezes Norbert Srb; do urządzenia pochodu przez miasto, prezes Styblo.

Komitet zasiada co piątek. Tymczasem składki na uroczystość jubileuszową mnożą się. Znany majętny kupiec i były poseł Oliwa świeżo darował na ten cel 400 zł. stowarzyszenia gimnastyczne z mniejszych miast czeskich nadsyłają po 25 — 50 zł. na kosztą zjazdu.

**Wzajemna pomoc** żołnierzy z r. 1863. W liczbie uczestników powstania 1863 r. znajduje się pewna liczba niezdatnych do pracy z powodu ran lub nadwątłego w czasie walki zdrowia.

Większa jeszcze jest liczba wdów i sierót po ludziach, którzy w tem powstaniu udział brali.

Zamierzone jest przeto utworzenie, na korzyść pierwszych i drugich, Towarzystwa wzajemnej pomocy, uczestników powstania 1863 r. i w tym celu uprasza się wszystkich, którzy jakkolwiek w tym fakcie udział mieli o nadesłanie Wmu Józefowi Janowskiemu architekcie, Rynek I. 3. we Lwowie, 1) dokładnego adresu, 2) dokumentu udowadniającego o wziętym w powstaniu udziale lub w braku papierów odwołania się na znane i wiarygodne osoby.

**Dr. Kretkowski we Lwowie**, ogłosił świeżo drukiem dwie prace naukowe z zakresu matematyki, a mianowicie: 1) O wyznaczeniu kuli przecinającej pod tym samym kątem ilekolwiek kul danych i o zagadnieniach podobnych. 2) O pewnych zagadnieniach geometrii kulistej.

**Posiedzenie naukowe** sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich odbędzie się w sobotę 23. kwietnia b. r., o godzinie 6tej wieczorem, w ratuszu na drugim piętrze. — Porządek dzienny: 1) Kol. dr. Sielski okaże nowy przyrząd. 2) Kol. dr. Pawlikowski: O środkach przeciw cholery. — Poufna pogadanka.

**Konfiskata.** „Pracy“ pisma robotniczego nr. 4. skonfiskowała c. k. prokuratorja za artykuł „Policja przed sądem“.

**W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę dnia 23 bm wieczorek muzyczny pod kierownictwem pana dyrektora L. Marka z następującym programem: 1) a. Beethoven, Andante. b. Moszkowski. Serenata (z kompianamentem) odegra panna M. P. 2) a) Lotii „Par di cesti“ b) Campana „zanadto piękna“, odśpiewa panna Porth. 3) Pieśni, odśpiewa p. K. Czerny. 4) Chopin, Polonez as dur, odegra panna Antonowicz. 5) a) Troszel, „Mój kwiatek“, b) Förster, „Kocham Cię“, odśpiewa panna Porth. 6) Soupe, „Spowiedź“ odśpiewa p. K. Czerny. Fortepian Bösendorfera. Początek o godzinie w pół do 8. wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4. po południu.

**Mianowania.** Radca skarbowy, Ludwik Siehler, został mianowany starszym radcą skarbowym w okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dublanach, Eliasza Czyżę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego, Antoniego Weissa, w Niebylcu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dylągówce; tymczasowego nauczyciela, Felicjana Truszkowskiego, w Lubeni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lubeni i tymczasowego nauczyciela, Jana Tatkovskiego, w Łące, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łące.

**Pieniactwo** między naszym ludem dochodzi do niebetywałych rozmiarów. Oto nie zła ilustracja. Kurjer Rzeszowski pisze: Przed kilku laty pobogosławiła Opatrność żonę włóścianina, Piotra Kleczara w Niechobru, dwojgiem ślicznych niemowląt. Chrzcziny miały wyprawic huczne, sproszono połowę wsi, a sąsiadkę Franciszkę Niedziałkówną uproszono na matkę chrzestną.

Obecnie wniosła Niedziałkówna skargę do tutejszego sądu miejsko-delegowanego przeciw Piotrowi Kleczakowi, twierdząc, że z tytułu tego, za mitręge podczas chrztu, należy się jej kwota 2 zł. 25 ct., której przysądzenia się domaga. Niebywała demoralizacja — i dziwne pojęcie religijne. Kto tam proboszczem?

**Na nowo założonym skwerze** w ulicy Akademickiej zaczęto w tych dniach sadzić krzewy.

**Prezentę** na probostwo regiae collationis w Leżajsku otrzymał ks. Roman Pakosz Piekosiński.

**Stypendjum** z fundacji im. arcyks. Rudolfa, 130 złr, otrzymał Bronisław Osostowicz, uczeń VII. klasy realnej w Jarosławiu.

**Rewizję** odbyto z rozkazu starostwa w robatynskiej Torhowi. Jak się z *Dila* dowiadujemy, rewizja odbyła się na podstawie prywatnego donosu; szukano jakichś zakazanych książek, ale mimo, że wszystko najdokładniej zbadano, nie znaleziono nic podejrzanego. Urzędnik, który przedsięwziął rewizję, chciał nawet kazać rozbić kasę, wmurowaną w ścianę, była bowiem zamknięta, a klucze były u nieobecnych podówczas w sklepie dyrektorów, ale na przedstawienia odstąpił od tego zamiaru. Przy tej sposobności jedna uwaga. *Dilo*, pisząc o tem, nie mogło się powstrzymać od niedorzecznej, uszczypliwiej wzmianki, że żydzi i Polacy na wiadomość o odbywającej się rewizji cieszyli się, że „biorą się do Rusinów“, i że przygotowywali się do wielkiego tryumfu. Że kupcy żydowscy, konkurujący z Torhowlą, mogli się z tego cieszyć — to możliwe, ale cóż za radość z tego Polakom? Panowie „narodowcy“, po co to ciągle szczucie, po co to kłamanie się na tym punkcie z wielbicielami Aristowa? Zastanówcie się, czy to rozumnie i patriotycznie!

**Ślub.** W niedzielę, 24. bm., o godzinie 1. w południe, w kościele oo. Bernardynów we Lwowie, pobogosławionym zostanie związek małżeński p. Ignacego Lewickiego z panną Marią Zglinnicką.

† Karol Zwierzchowski, zdolny pianista, dobry Polak, zmarł nagle w Czerniowcach w 57 roku życia.

**Wieniec dla Kraszewskiego.** Na ręce magistratu krakowskiego nadchodzą ciągle jeszcze wieniec z rozmaitych stron. Dnia 20 bm. otrzymano ozdoby wieniec z Paryża od *Akademii umiejętności*, a Association litté aire internationale nadesłała wspaniały wieniec z sztucznych kwiatów, fiołków, róż i bzu białego z atlasową czerwoną kokardą, przesłoniętą krepą z napisem: „Ass. litt. int. a Kraszewski.“

Uwaga naszą, iż z pobratymców słowiańskich tylko jeden Cześć pospieszył z dowołami współczucia modyfikujemy jednym faktem. Odezwał się także Bulgarczy. Nadszedł bowiem do Krakowa telegram z Filipopola następującej osnowy: „Stowarzyszenie nauczycieli i uczniów płowdiwskiego gimnazjum Aleksandra I. przesyła swoje współczucie i żal *braterskiemu polskiemu narodowi* nad stratą wielkiego pisarza. Pragniemy szczęścia dla waszego narodu, życząc, abyście mieli jak najwięcej takich syów jak Kraszewski. Filipopol *Tatart* prezes.“

**Rada powiatowa w Jaśle**, zebrana dnia 19go b. m. na wniosek obywatela Ludwika Działoty, uczciła pamięć Kraszewskiego przez powstanie, co zapisano do protokołu, i przeznaczyła 25 gld. na fundusz stypendyjny jego imienia.

**Akademicy krakowscy** podejmowali przybyłych na pogrzeb Kraszewskiego gości ze Lwowa i z Warszawy w lokalu „Zdrowia“, i na tem zebraniu uchwalili odbyć zjazd akademików polskich podczas otwarcia gmachu nowego kolegium uniwersytetu.

**Nabożeństwa za Kraszewskiego.** W Suchy odprowadził nabożeństwo ksiądz kanonik Prochner. Portret na katafalku ozdobiły Polki wstęgami wienca. Orkiestra mieszczańska przygrywała marsze żałobne, a w końcu odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W Zakliczynie celebrował mszę dnia 19go b. m. ksiądz Ochmański. Popiersie i wieniec z katafalku oddano szkole na pamiątkę.

W Rudkach urządziła nabożeństwo rada powiatowa, a proboszcz Kamiński miał kazanie.

W Niepołomicach odprawiono nabożeństwo dnia 19go b. m., a pozostałą resztę ze składek przeznaczono na sarkofag.

**W Mielnicy** odbędzie się nabożeństwo za duszę śp. Kraszewskiego, które celebrować będzie bawiący w sąsiedztwie ks. biskup Feliński w asystencji licznych duchowieństwa obu obrządków.

**Członkowie rodziny** ś. p. Kraszewskiego przybyli z Krakowa do Lwowa.

**Lwowska Izba handlowo-przemysłowa** odbędzie posiedzenie dnia 25go b. m. (poniedziałek), o godzinie 6tej wieczorem.

**Komitet zarządzający** zakładem kalek św. Łazarza w imieniu prebendarjuszwów składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a mianowicie pp. Kiselce, Kleinowi, Lilienfeldowi & Comp. właścicielom browarów za hojny datek w piwie i pp. Breitmajerowi, Stadtmüllerowi, Hoffmanowi, Kochatowskiemu, Wasowiczowi, hr. Mierowej, Baczewskiemu, Weberowi, Fölszerowi i Jakubowskiemu, którzy przyczynili się do uprzejmienia świąt Wielkanocnych przez szczodre datki.

**Wystawa krakowska.** Roboty około wystawy już się rozpoczęły; na „Błonia“ zwożą już materiał. Komisja artystyczna wybrała komitet do przyjmowania dzieł na wystawę, złożoną z pp. Matejki, Michałowskiego, Benedyktowicza, Gadomskiego, Łuszczkiewicza, Stryjeńskiego i Sokołowskiego. Uchwalono udać się do Wydziału kraj. o wypożyczenie „Unii“ na czas wystawy.

† Ludwik de Perthes, syn pułkownika wojsk polskich jeszcze z czasów Rzeczypospolitej i znanego geografą, byłego współpracownika *Kurjera Wileńskiego*, autor wydanych w roku 1842—46 w trzech tomach „Poezji“, przychylnie przyjętych przez krytykę, zmarł w Białocerkwi. Cześć jego pamięci.

**Raport policyjny.** Śradziono: 5 koszul mekkańskich, 6 chusteczek, znaczonej ruskimi literami IO. B. i in. bielizną, wartości 15 złr.

Zgubiono: przy kasie w teatrze duży, czarny portfel, wewnątrz pasowy, z kwotą 50 złr. dziesięciomarkowymi i drobny, z kwotą 1 złr. drobnymi i notatkę na sprawunki na 38 złr. klacz od magazynu.

Znalezione: szal biały, zapomniany przez kogoś w dorozce; czerwona portmonetka, z kwotą 5 złr. 22 cnt. i czterema kartkami loteryjnymi w rynku.

## Z izby sądowej.

Lwów 22. kwietnia. (*Adwokat przed sądem* (Czwarty dzień rozprawy).

Oskarżony na zeznania Widajewicza zanosił, że te z małymi momentami są po części zmyślone, po części przekręcone. Szczególnie co do rachunków, jest absolutnie nieprawdą. Inego powodu takich zeznań nie znajduje, jak to, że mógł wiele wiedzieć w sprawie testamentu, który ułożył Widajewiczowi od Janiszewskiego. Żeby mnie uczynić w procesie o ważność testamentu niemożliwym, Widajewicz w ten sposób znaje.

Widajewicz twierdził w śledztwie, że zapisał Janisz. odnalazł po jego śmierci, skoro jest udowodnionem, że miał je już 1 maja, świadek zeznał, że w ten sposób składać musi.

Na pytanie p. r. Pinkla, co do rachunku z 22 lipca, zaprzecza dr. Jackowski, że stanowiąc jest nieprawdą, jakoby Widajewicz przy obrachunku tym był obecnym. Przy obrachunku tym oprócz ich dwu t. j. oskarżonego jakoteż Janiszewskiego, nikogo więcej nie było. Być może, że o pokój wszedł, że był na kolacji, ale przy obrachunku nie był. Widajewicz opowiada rzeczy, które może i stały się, ale nie w chwilach, o których chodzi. Widajewicz mógł coś podsłuchać od drugiego, ale nie z ust Jan. coś wiedzieć, który się nigdy nie zwierzał. To co opowiada świadek działo się w marcu, wtedy Wid. był z oskarżonym i Jan. razem.

P. r. Duniewicz zapytuje oskarżonego, czy wie, że Widaj. z Monasterskim naradzali się, aby sprawę jego do kryminału oddać.

Oskarżony: Ja to wykażę z aktów. Z domniemania i aktów śledczych można się przekonać, że chodziło tylko o skompromitowanie mnie. Starczyło mi przeciw na to, żeby kwotę, o którą chodzi, zapłacić, mogłem ją złożyć w trzeciej ręce. Sprawa załatwił się ugodowo. Jesteśmy ludźmi, ja mogłem się w rachunkach omylić, może się mylił i p. Widajewicz, sprawa mogła być załatwiona w izbie adwokackiej, lub przez ludzi powołanych, gdyby chodziło o kwestję finansową, ale domniemaniem chodziło o co innego.

P. r. Duniewicz: Czy prawdą jest, że Janisz. mógł się uskarżać na brak rachunków i niepokoił się tam, że u pana są jakie pieniądze, jak twierdzi świadek.

Oskarżony. Wątpię bardzo. W aktach są złożone listy Janiszewskiego, w których nie ma o tem wzmianki.

P. prokurator. Przecież wezwanie notariusza abyś pan pieniądze w depozycie złożył, było drogą ugodową. Czyś pan aktu tego nie uważał jako drogę ugodową?

Oskarżony. Absolutnie nie. Był to akt w najwyższym stopniu ze strony p. Rońskiego obrabujący i nie mogłem na niego znaleźć innej odpowiedzi jak ignorowanie go.

P. dr. Jekes. W jaki sposób doręczono panu koledze akt ten?

Oskarżony. Doręczono mi go przez sąd, p. notariusz Jasiński nie mógł mnie we Lwowie znaleźć!

Co do zeznania Widajewicza o odwiedzeniu oskarżonego w maju do Chodorowa, kiedy to miał



skiem, co przyjęto. Do komisji obrany z Polaków ks. Sapieha. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 23. kwietnia. Kursa spadły; kredyty 281.

Cieszyn, 23. kwietnia. W Karwinie zapadł się wielki szyb w kopalni węgla; straty w ludziach nie ma żadnej.

Berlin 23 kwietnia. Wczoraj wśród dyskusji nad ustawą kościelną Bismark przemawiał dwa razy, pierwszy raz zbijając zarzuty Hammersteina, jakoby ustawa szkodziła kościołowi protestanckiemu, drugi raz odpowiadając Welfowi, Bruelowi, którego nazwał nieprzyjacielem państwa. Bismark rzekł, że nie wie, czy pokój z Rzymem będzie trwały, tak samo jak nie wie, czy chiwi wojny Francuzi nie naruszają pokoju. Następnie odrzucono wniosek nacjonal-liberałów odesłania projektu do komisji i uchwalono dalej prowadzić dyskusję w plenum.

Berlin 23 kwietnia. Schnaebele ma być przewieziony do Lipska.

„Biuro Wolffa“ donosi: Uwieszenie Schnaebelego nastąpiło na zarządzenie sędziego śledczego i stoi w związku z wypadkami w państwie niemieckim. (Jakimi? Red.)

Podług Berliner Nachrichten Schnaebele został aresztowany za szpiegostwo; niemieckie władze postąpiły sobie sprawiedliwie.

Jenerał-kwaternistrz Walderssee, zastępca Moltkego przybył w towarzystwie wyższych sztabowców do Meyenore koło Metz.

Bukareszt, 23. kwietni. Leveson Gover, brat Granville'a, z specjalną misją do Bukaresztu i Wiednia, przybył tutaj.

Bruksela 23. kwietnia. Z całej Lotaryngji masami wydalają Francuzów. W pogranicznych departamentach francuskich ogromna panika. W Nancy krążyła pogłoska o wypowiedzeniu wojny.

Paryż 22 kwietnia. Dzienniki piszą o fakcie ze Schwaebelam z wielką rezerwą i tłumaczą całą aferę pomyłką. „Figaro“ sądzi, że pomyłka jest umyślna, aby w rajchstagu przeprowadzić kredyt na cele wojskowe, bo alarmujące artykuły niemieckich półurzędowych dzienników nie robią już wrażenia.

Paryż 23. kwietnia. Położenie krytyczne, sprawa bowiem Schnaebelego może doprowadzić do wojny. Podług „Temps“ rozkaz uwieszenia Schnaebelego nadszedł z Berlina. Uwieszenie nastąpiło na francuskim terytorjum. Sprawozdanie jenerałnego prokuratora do ministerstwa sprawiedliwości, potwierdza w zupełności znany przebieg sprawy.

W ostatnich 48 godzinach wydano wiele osób z Metz.

### Wiadomości polityczne.

Lwów 22. kwietnia. Jak wiadomo, współdziałal na wystawie paryskiej przyrzekły dotychczas tylko Włochy, Rumunja, Serbja, Szwajcarja i Portugalja. Rosja odmówiła grzecznie, ale stanowczo, toż samo Niemcy, Austria i Anglja, tj. wszelkie państwa monarchiczne, które nie chcą przyczynić się do uświetnienia rocznicy wielkiej rewolucji. Odmowa ta jednak oznacza tylko tyle, że państwa te nie będą mieć urzędowych reprezentacji, współdziałal zaś wystawców może być jak największy, a zdaje

się, że mimo tych odmów Paryż zdobędzie się na wystawę godną „stolicy świata“.

Lwów 22. kwietnia. Za uchwałą reprezentacji prezydum wiedeńskiego gremium kupieckiego udało się do ministra sprawiedliwości, aby przypomnieć mu wniesioną dawniej petycję w sprawie zaprowadzenia nowej procedury cywilnej. Deputację przyjął minister bardzo życzliwie, uznał konieczność nowej procedury i zapowiedział, że projekt rządowy wniesiony zostanie na przyszłej sesji Rady państwa.

Poznań, 20. kwietnia. „Z energią i konsekwencją“ będziemy przeprowadzali te ustawy. Tak nam zapowiadano od stołu ministerjalnego, gdy w sejmie pruskim obradowano w roku zeszłym nad projektami do ustaw antypolskich. Tę energię widzimy na każdym kroku, rząd dotrzymuje słowa, przesadzając, o ile tylko wakansów nad Renem zyskać może, w tamte strony naszych nauczycieli Polaków. Z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie przesadzony z Poznania do Bous pod Saarbrücken, p. Józef Kuźaj, a zeszłej soboty wręczono tutejszemu nauczycielowi, p. Kaczmarkowi, mandat translukacyjny, przenoszący go do Elberfeldu. Nawiasem powiedzmy, że Elberfeldczycy nie wielką będą mieli pociechę z p. Kaczmarka, któremu od lat kilku dolegają, niestety, cierpienia piersiowe. To też miało być powodem, że w kilku miejscach, gdzie p. Kaczmarka prezentowano, dozory lub deputacje szkolne przyjąć go nie chciały.

W marcu r. b. powiedział p. minister, że dotychczas 60 nauczycieli z Prus Zachodnich i Wielkopolski przesadzono do dzielnic nadreńskich. Od tego czasu kilkanaście nowych translukacyj doszło do publicznej wiadomości. Ile zaś w ogóle tych bolesnych dla szkoły naszej „reform“ do dziś przeprowadzono, to chyba z obrad sejmku lub parlamentu się znowu dowiemy, bo w urzędowym organie o tem wzmianki nie znajdujemy. Każda taka translukacja żalobnem odbija się echem boleści w społeczeństwie naszym. Biedna dziatwa polska!

Z „reform“, podjętych w duchu prądu nowoczesnego, zapisać nam także przychodzi fakt, że zeszłej soboty pp. Volkmer i Przybylski zatrudnieni przy szkole przygotowawczej tutejszego gimnazjum realnego, zostali stawieni do dyspozycji i od dnia dzisiejszego, w którym się właśnie rok szkolny zaczyna, ustaje ich urzędowanie przy tym zakładzie.

Berlin 22. kwietnia. Według Post, odszczególnienie ministra Gersa dekoracją nie przyszło dlatego do skutku, iż chciano uniknąć złego wrażenia, jakiego to w niektórych sferach rosyjskich wywołało.

Berlin 20. kwietnia. W kilka dni po wyborach do parlamentu niemieckiego publikowała Nordd. Allg. Ztg. rzekomo „czerpane z źródeł urzędowych“ zestawienie głosów oddanych przez poszczególne stronnictwa. Według zestawienia tego miano na kandydatów stronnictwa wolnomyślnego oddać dnia 21. lutego 1887 roku tylko głosów 549.302 czyli 447.708 głosów mniej niż w roku 1884. Przed kilku dniami jednakowoż doszły do biura parlamentu urzędowe wiadomości o tegorocznych wyborach, z których się okazuje, że Nordd. Allg. Ztg. najzupełniej fałszywie liczy co do głosów oddanych na kandydatów wolnomyślnych podała. Oddano na nich bowiem w 157 okręgach wyborczych w ogóle 878.989 głosów, podczas gdy w roku 1884

w tych samych okręgach na posłów wolnomyślnych padło tylko 798.655 głosów. Nordd. Allg. Ztg. pod maską więc rządową popełniła podwójne kłamstwo, co zresztą u organu tego za rzecz nadzwyczajną uchodzić nie może, jeśli sobie przypomnimy, że swego czasu otwarcie się przyznał do popełnionego kłamstwa, oświadczając, że w pewnych warunkach kłamstwo jest dozwolone a nawet konieczne. Całkiem po bismarkowsku albo jezuitsku.

W Zülchow pod Szczecinem z powodu poboru wojskowego przyszło do niesłychanego zatargu między poborowymi a żandarmerją. Kiedy jednego z poborowych dla nieprzyzwoitego zachowywania się żandarmi doprowadzić chcieli do więzienia, zaczęli zostali na ulicy przez 30-40 poborowych, przyczem rzucono na żandarmów kamieniami i dwóch z nich bardzo niebezpiecznie raniiono. W końcu musiała się żandarmerja bronić bronią palną i jeden robotnik przyplacił eksces ten życiem.

Bukareszt 22. kwietnia. Donoszą do Deut. Ztg. W czwartek przyszła do pomieszczenia dra Severeanu, który leczy ranego prefekta ruszczyckiego, Mantowa, elegancko ubrana dama, która się przedstawiła jako żona Mantowa i prosiła, aby ją zaprowadzono do męża. Pani Severeanu poleciła służącą, aby nieznaną zaprowadziła do Mantowa, ale syn nie chciał jej puścić, właśnie bowiem choremu zmieniano bandaż. Wkrótce nadszedł dr. Severeanu i zdziwił się niemało, widząc nieznaną przedstawiającą się jako żona Mantowa, prawdziwą bowiem jego żonę zna osobiście i wie, że już od dłuższego czasu przebywa w Budapeszcie. Mając podejrzenie dał znać policji, ale tymczasem owa dama zniknęła. Przypuszczają, że była ona wysłanniczką bułgarskich emigrantów i chciała dokonać dzieła zaczętego przez Iwanowa i Kozarkowa.

Belgrad 22. kwietnia. Przesilenie gabinetowe usunięte. Mijatovic pozostaje nadal ministrem finansów, a ministrem handlu ma być dyrektor cel Stojanowicz.

Paryż 22 kwietnia. Po konferencji Gobleta z Flourrensem, minister sprawiedliwości przesłał drogą telegraficzną rozkaz generalnemu prokuratorowi i prokuratorowi w Nancy, aby udali się bezwzględnie do Pagny i złożyli relację o zajęciu z komisarzem francuskim Schnaele.

Przybył tu wczoraj wieczorem prefekt departamentu Meurthe-Mozela i konferował z ministrem Gobletem.

Petersburg 22. kwietnia. Na przyszły tydzień rozpocznie się z wykluczeniem publiczności przed sądem wojskowym proces przeciw sprawcom zamachu z 13. marca, tudzież ich współnikom, razem przeciw 30 osobom. Co do 17. ma starszy prokurator Nekludow proponować karę śmierci.

Berlin 22. kwietnia. Z powodu artykułu Dniownika Warsz., twierdzącego, że dopiero traktat berliński i poparcie austrj. polityki orjentalnej przez Niemcy i „nieszczera“ polityka Niemiec obudziły w Rosji nieufność do przyjaźni Niemiec, oświadcza Nordd. Allg., że poparcie polityki orjentalnej Austrji niedotuje się od kongresu berlińskiego, i nie wyszło od Niemiec, ale od Gorczakowa, który przed kongresem poczynił Austrji przyrzeczenia.

### Lwów, z Izby handlowej

22. kwietnia 1887.

|  | ptaca  | żądaja |
|--|--------|--------|
| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.                |        |        |
| Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zhr. m.k.     | 204 25 | 207 50 |
| Kolej lwowsko-czarnowiecko-jaska po 200 zhr. w.a.    | 230 25 | 234 —  |
| Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. w.a.     | 284 —  | 290 —  |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. w.a.      | 215 —  | 220 —  |
| Listy zastawne za 100 zł.                            |        |        |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w.a.                         | 99 —   | 100 —  |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w.a. wylosow. z 10 pr. prem. | 101 40 | 102 40 |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.       | 96 —   | 97 50  |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.               | 100 55 | 101 55 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.               | 95 50  | 96 50  |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.         | 100 55 | 101 55 |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 i pół.          | 93 —   | 94 —   |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.         | 99 —   | 100 —  |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.              | 92 —   | 93 —   |
| Listy dłużne za 100 zł.                              |        |        |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.        | 47 —   | 50 —   |
| Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „                           | 41 —   | 44 —   |
| Obliży za 100 zł.                                    |        |        |
| Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.             | 104 25 | 105 25 |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.       | 100 —  | 101 —  |
| Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.           | 103 50 | 105 50 |
| „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.                         | 94 50  | 96 50  |
| Losy.  |        |        |
| Miasta Krakowa                                       | 16 —   | 18 —   |
| „ Stanisławowa                                       | 25 —   | 28 —   |
| Monety.  |        |        |
| Dukat holenderski                                    | 5 88   | 6 98   |
| Dukat cesarski                                       | 5 90   | 6 —    |
| Naoleonor  | 10 —   | 10 11  |
| Półimperiał  | 10 82  | 10 41  |
| Rubel rosyjski srebrny                               | 1 54   | 1 64   |
| Rubel rosyjski papierowy                             | 1 11   | 1 13   |
| 100 marek niemieckich                                | 61 80  | 62 50  |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

|   | dzisiaj  | z dnia poprzed. |
|---|----------|-----------------|
| Wiedeń, dnia 22. kwietnia 1887                  |          |                 |
| (godzina 3 min. 40 po poł.)                     |          |                 |
| Akcje   |          |                 |
| Akcie banku Tawaryjskiego państwowego           | 20 50    | 22 75           |
| wiedeńskiego banku kredytowego                  | 228 25   | 237 75          |
| Banku węg.-macedońskiego                        | 104 25   | 106 25          |
| Banku austriackiego                             | 213 75   | 214 —           |
| Banku Karola Ludwika                            | 205 50   | 205 50          |
| Banku północnego                                | 243 50   | 244 —           |
| Banku północno-wschod. (Lombardy)               | 82 75    | 82 50           |
| Banku ATRZickiego                               | 182 11   | 182 —           |
| Banku państwowego                               | 236 —    | 236 50          |
| Banku Lwów-Czarnowieckiej                       | 231 —    | 230 50          |
| Banku węgiersko-państwowo-wschodniego           | 167 75   | 167 75          |
| Losy  | 125 —    | 125 —           |
| Losy komunalne wiedeńskie                       | —        | —               |
| Akcie Towarzystwa niemieckiego zarządu tytanu   | 104 50   | 104 50          |
| Galicyskie obligacje indemnizacyjne             | 163 —    | 163 50          |
| Akcie kolei północno-wschod. (Lit. B. Elbeisak) | 124 50   | 124 50          |
| Losy regulacji Cisy                             | 243 —    | 241 75          |
| Akcie Banku dla krajów koronnych                | 102 05   | 101 80          |
| Banku węgierska srota 4 proc.                   | 94 25    | 94 —            |
| Akcie Bankvereinu                               | 1 11 3/4 | 1 11 3/4        |
| Rosyjski rubel papierowy                        | 120 25   | 120 75          |
| Losy prawnicze węgierskie                       | 283 —    | 284 50          |
| Akcie kredytowe                                 | 205 25   | 205 75          |
| Akcie kolei Karola Ludwika                      | —        | 80 50           |
| Akcie kolei południowej                         | 10 04    | 10 04           |
| Napoleonory                                     | —        | —               |
| Rubel papierowy                                 | —        | —               |
| Berlin, dnia 22. kwietnia 1887                  |          |                 |
| g. 5 min. 35 pop.                               |          |                 |
| Rosyjski rubel papierowy                        | 179 40   | 179 —           |
| Akcie banku kredytowego                         | 457 —    | 456 50          |
| Akcie kolei Karola Ludwika                      | —        | —               |
| Austrjalskie banknoty                           | 160 45   | 160 30          |
| Akcie kolei południowej (Lombardy)              | 185 —    | 185 —           |
| Rosyjska pożyczka wiedeńska                     | 55 —     | 55 30           |

### Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

| Od 1 Grudnia 1886 r.                                    | Pociąg lokalny | Pociąg pospieszny | Pociąg osobowy | Pociąg towarowy |
|---|----------------|-------------------|----------------|-----------------|
| Do Lwowa przychodzą:                                    |                |                   |                |                 |
| Z Krakowa   | 7:0            | 5:59              | 9:27           | 11:55           |
| Z Podwołoczysk  | 10:24          | 3:05              | —              | 3:58            |
| Z Podwołoczysk na Podzamcze                             | 10:10          | 2:28              | —              | 3:55            |
| Z Czerniowic  | 10:03          | 3:50              | —              | —               |
| Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna i Ławocznego | —              | —                 | 8:35           | —               |
| Z Chyrowa, Stryja i Zwardonia                           | —              | —                 | —              | 2:25            |
| Z Chyrowa, Stanisławowa, Stryja i Husiatyna             | —              | —                 | —              | 4:15            |
| Ze Lwowa odchodzą:                                      |                |                   |                |                 |
| Do Krakowa  | 8:10           | 10:44             | 4:10           | 4:50            |
| Do Podwołoczysk   | 6:10           | 10:25             | 1:58           | 12:58           |
| Do Podwołoczysk na Podzamcze                            | 6:23           | 10:55             | 1:08           | —               |
| Do Czerniowic   | 6:20           | 12:23             | 11:06          | —               |
| Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna            | —              | —                 | 11:37          | —               |
| Do Stryja, Chyrowa, Zwardonia                           | —              | —                 | 7:00           | —               |
| Do Stryja, Ławocznego                                   | —              | —                 | 6:10           | —               |
| Przychodzą do Stanisławowa:                             |                |                   |                |                 |
| Ze Lwowa  |                |                   |                |                 |
| Odchodzą ze Stanisławowa:                               |                |                   |                |                 |
| Do Lwowa  |                |                   |                |                 |

UWAGA! Godziny oznaczone grubymi, kreskami i kreskami podług zegara od godziny 8-ej wieczór do 5:39 rano.

1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32

Wolno  
myśl  
wych

# DYREKCJA Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11. Statutu gradowego.

## Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w roku 1887 od gradu ubezpieczone być mogą:

### w powiatach:

### Rodzaj ziemiopłodów

| A.  | B.  | C.   |
|---|---|--|
| Biała, Bochnia, Brzesko,<br>Chrzanów, Dąbrowa,<br>Gorlice, Grybów, Jasło,<br>Kolbuszowa, Kraków,<br>Limanowa, Myślenice,<br>Mielec, Nowy-Sącz,<br>Nowy Targ, Nisko, Pilzno,<br>Ropczyce, Tarnów,<br>Tarnobrzeg, Wadowice,<br>Wieliczka, Żywiec. | Brzozów, Cieszanów,<br>Dobromil, Dolina,<br>Drohobycz, Gródek,<br>Jarosław, Jaworów,<br>Krosno, Kalusz, Lisko,<br>Lwów, Łancut, Mościska,<br>Przemyśl, Rawa, Rzeszów,<br>Rudki, Sambor, Sanok,<br>Stare Miasto, Stryj, Turka,<br>Żółkiew, Żydaczów. | Bohorodczany, Bóbrka,<br>Borszczów, Brody, Brzeżany,<br>Buczacz, Czortków, Horodenka,<br>Husiatyn, Kamionka Strum.,<br>Kołomyja, Kossów, Nadwórna,<br>Podhajce, Przemyany, Rohatyn,<br>Skalat, Śniatyn, Sokal,<br>Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz,<br>Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż,<br>Złoczów, Bukowina. |

### Cena za 100 kiloziarna Zlr. w. a.

|    |                               |      |       |      |
|----|-------------------------------|------|-------|------|
| 1  | Żyto ozime . . . . .          | 6.50 | 6.—   | 5.50 |
| 2  | „ jare . . . . .              | 6.50 | 6.—   | 5.50 |
| 3  | Pszenica ozima . . . . .      | 8.50 | 8.—   | 7.50 |
| 4  | „ jara . . . . .              | 8.—  | 7.50  | 7.—  |
| 5  | Jęczmień . . . . .            | 6.—  | 5.50  | 5.—  |
| 6  | Orkisz . . . . .              | 7.—  | 6.50  | 6.—  |
| 7  | Ówies . . . . .               | 5.50 | 5.—   | 4.50 |
| 8  | Hreczka . . . . .             | 7.—  | 6.50  | 6.—  |
| 9  | Kukurudza . . . . .           | 7.—  | 6.—   | 5.—  |
| 10 | Proso . . . . .               | 7.—  | 6.50  | 6.—  |
| 11 | Groch . . . . .               | 8.—  | 7.50  | 7.—  |
| 12 | Bób . . . . .                 | 6.50 | 6.—   | 5.50 |
| 13 | Fasola . . . . .              | 8.—  | 7.50  | 7.—  |
| 14 | Soczewica . . . . .           | 9.—  | 8.—   | 7.—  |
| 15 | Soczewica szelągowa . . . . . | 16.— | 15.—  | 14.— |
| 16 | Wyka . . . . .                | 6.50 | 6.—   | 5.50 |
| 17 | Tymotka . . . . .             | 23.— | 22.50 | 22.— |
| 18 | Konicz czerwony . . . . .     | 45.— | 43.—  | 42.— |
| 19 | „ biały i szwedzki . . . . .  | 50.— | 48.—  | 47.— |
| 20 | Rzepak zimowy . . . . .       | 11.— | 10.—  | 9.—  |
| 21 | „ letni . . . . .             | 9.50 | 9.—   | 8.—  |
| 22 | Lnianka . . . . .             | 8.50 | 8.—   | 7.50 |
| 23 | Konopie przędziwo . . . . .   | 22.— | 20.—  | 18.— |
| 24 | Nasienie konopne . . . . .    | 9.—  | 8.—   | 7.—  |
| 25 | Len przędziwo . . . . .       | 28.— | 25.—  | 23.— |
| 26 | Nasienie lniane . . . . .     | 11.— | 10.—  | 9.50 |
| 27 | Mak . . . . .                 | 28.— | 25.—  | 23.— |
| 28 | Kminek . . . . .              | 27.— | 25.—  | 24.— |
| 29 | Anyż rosyjski . . . . .       | 30.— | 28.—  | 26.— |
| 30 | „ płaski . . . . .            | 29.— | 27.—  | 26.— |
| 31 | Kartofle . . . . .            | 1.50 | 1.20  | 1.—  |
| 32 | Chmiel . . . . .              |      |       |      |

Ponieważ rodzaj kultury i gatunek chmielu wpływa na znaczne różnice jego cen, bez względu na okolice kraju, przeto oznaczenie ceny przy ubezpieczeniu, pozostawia się w każdym pojedynczym wypadku właścicielowi. — Wolno będzie wszakże Dyrekcji lub Reprezentacji w pojedynczych wypadkach ceny chmielu podane do ubezpieczenia w porozumieniu z właścicielem modyfikować.

I. Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcja do ubezpieczenia w myśl §. 11. statutu przyjąć nie może. Wynagrodzenie wszakże za chmiel obliczane będzie wedle cen targowych z miesiąca Października, a nie wedle cen ubezpieczonych.

(Przedruku nie oplacimy.)

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. M. Łepkowski. H. Kieszkowski.

# Wszelkie artykuły chirurgiczne

utrzymuje na składzie i poleca 1791

## JÓZEF HANKE we Lwowie

Skład Farb i Handel Materiałów

pod „Czarnym psem“ w Rynku l. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

**Losy i promesy**  
do wszystkich ciągnięć  
sprzedaje

we Lwowie  
**August Schellenberg**  
Dom bankowy i Kantor wymiany

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“

Prenumerata całoroczna we Lwowie 1 zlr. — na  
prowincji 1 zlr. 30 ct.

### Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności,  
iż przeniósłem z lokalu przy ul. Hetmańskiej l. 8, moj

**Magazyn sukien męzkich**  
na plac Marjacki l. 10.

Dziękując Szanownym P. T. moim klientom za dotych-  
czasowe poparcie, polecam i nadal mój obficie zaopatrzonej  
magazyn w najnowsze materje krajowe i zagraniczne.

Przy tej sposobności uważam za obowiązek donieść Szan-  
ownym P. T. klientom *byłej firmy Piotr Frydman*, iż nie do-  
znaje żadnej zmiany tembardziej, że oddałem panu *Piotrowi*  
*Frydmanowi* bezpośredni zarząd powyższego interesu.

Z wysokim poważaniem

**Adolf Dublowski**  
plac Marjacki liczb. 10.

891

### Na ból zębów

wszelkiego rodzaju, jakoteż na wszelkie choroby ust i zębów  
w ogóle jest prawdziwa, a sławna w całym świecie

c. k. dentysty nadwornego

**Dra POPPA WODA ANATERYNOWA**  
do ust i zębów

(Wiedeń I. Bognergasse nr. 2)  
najskuteczniejszy środek ze wszystkich podobnych środków  
na takież cierpienia zalecanych.

### Dra Poppa

**Proszek na zęby albo Pasta na zęby**  
utrzymuje zawsze zęby zdrowo i czysto, co jest wielką  
korzyścią dla utrzymania żołądka w zdrowiu.

**Dra Poppa Plomba do zębów**

jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do wypełniania  
samemu sobie dziurawych zębów.

**Dra Poppa Mydło ziołowe**

od 18 lat z najlepszym skutkiem używane na wszelkie wyrzuty  
skórne. — Sztuka 30 centów.

Przestrzega się, aby nie kupować fałszywej  
Wody Anaterynowej, gdyż według analizy zawiera ona  
szkodliwe zdrowiu domieszki.

Na składzie mają: we **Lwowie**: apt. Mikolasch, Z. Ru-  
cker, J. Beizer, Sklepiński, J. Piepes, J. Wewiórowski, H. Blum-  
menfeld, A. Kochanowski, K. Krzyżanowski, Dr. Zarzycki, A.  
Rappaport, jakoteż Ig. Jahl, parf., H. Leon, parf., J. Hanke,  
drog., M. Müller galant. — Następnie apteki, droguerje i parfu-  
merje w Winnikach, Gródku, Szczerou, Kulikowie, Komarnie, Żół-  
kwi, Kamionce, Glinianach, Jaworowie, Sądowej-Wisni, Brodach,  
Sokalu, Mostach Wielkich, Betzie, Złoczowie, Bóbrce, Tarnopolu,  
Buczacz, Horodenca, Zaleszczykach, Borszczowie, Husiatynie, Ko-  
łomyi, Śniatynie, Kutach, Nadwórnie Trembowli, Bohorodczanach,  
Tysmienicy, Staniśławowie, Dolinie, Rohatynie, Brzeżanach, Droho-  
byczu, Samborze, Turce, Przemysłu, Jarosławiu, Radymnie, Luba-  
czowie, Rawie, Dobromilu, Sanoku.

**Dr. Edmund Kowalski**

b. lekarz przy szpitalu Krakow-  
skim i przy zakładzie wodolecz-  
niczym „Fürstenhof“ w Styryji.  
Rynek 24. ord. 3—5.

Ktoby chciał korzystać  
z Hydroterapii, może kura-  
cję odbywać w domu wła-  
snym pod moim kierowni-  
ctwem. 886

Główny skład



Dziękuję za zamówienia

**Mankietów i kołnierzy**  
gumowych

1 para mankietów. . . 65 ct.  
1 kołnierz wykładany . 35 ct.  
1 kołnierz stojący . . 25 ct.  
dla księży po 10, 12 i 25 ct.

**Spinki z maszynkami**  
od 3 ct. do 25 ct.

**Fartuszek z satyny gumowanej**  
damskie i dziecięce w najpiękniejszych  
fantazyjnych deseniach  
poleca

Magazyn wyrobów  
gumowych

**R. Krimmera**  
Lwów, hotel Żorża.

### Dobra ziemskie

składające się z 1100 morgów  
ról, łąk i pastwisk w bardzo u-  
rodzajnej glebie i pod korzy-  
stnymi warunkami są natych-  
miast do wydzierżawienia. Bli-  
ższa wiadomość u Wgo Pach-  
lingera w Bortnikach naddnie-  
strzańskich, poczta tamże.

Pośrednictwo nie będzie u-  
względnione. 948a

Największy i najtaniejszy

**SKŁAD MEBLI**  
**A. LUFT**

we Lwowie, we własnym domu  
ulica Halicka l. 7. 832  
poleca P. T. Publiczności.

HERBATA

**KAROL BAYER**

we Lwowie

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

**HERBATE**

funt pół kilo po złr. 1.50, 2,  
2.50, 2.75, 3.75.

Herbatę w paczkach

po cenach składu C. Traua  
c. k. dostawcy nadwornego  
w Wiedniu. 785

HERBATA

Handel sukna i towarów wełnianych  
modnych pod firmą 860c

**Jan Wallach i Syn**  
we Lwowie, Rynek liczb. 33.

rok założenia 1841.

poleca najnowsze materje na dam-  
skie okrycia wszelkiego rodzaju po bar-  
dzo przystępnych cenach metr od 1 zł. 30 ct.  
zaczawszy, w wielkiej szerokości = 135 ctm.

**KANTOR WYMIANY**

e. k. uprz. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**  
pod warunkami najprzystępniejszymi.

549

**5% Listy hipoteczne**

jako też

**5% Premiiowane Listy hipoteczne**

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 r. (Dz. p. P., XXXVIII.  
Nr. 93.) i najwyższego post. z dnia 17. grudnia 1871. r. mogą być  
użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kauceji  
mażeńskich wojskowych, na kauceje i wadja  
są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwar-  
ownie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Znana jako najlepsza

**WODA KOLONSKA**

flakon po 30 i 50 ct., tudzież wszelkie perfumerje własnego wy-  
robu, angielskie Richardsona i francuskie Pinaud'a, pudry i mydła  
toaletowe, **WODE KONWALJOWA** do twarzy po 70 ct.,  
**WODE ATENSKA** do włosów po 70 ct., **wode lewand-**  
**wą** z ambrą do sukien lub kadzenia, **ocet toaletowy**, **proszek**  
**pasty do zębów** również niezrównany dotąd **ZAPACH LASOWY**  
**JODLOWYCH** do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów,  
**PLYN ORZECHOWY** do włosów rzeczywiście ściemniający  
barwę włosów, flakon 1 zlr. i t. d. — poleca

CHEMICZNE LABORATORJUM 2026

**A. MUSSILA we Lwowie**

przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

**ALBIN SOLECKI**

we Lwowie ul. Wałowa l. 11.

sprzedaje

Masło deserowe codziennie świeże 1 kilogr. od zł. 1.20

Masło kuchenne codziennie świeże 1 kilogr. od zł. 1.10

Wina austriackie, francuskie, węgierskie,  
hiszpańskie i greckie . 1 butelka od zł. 0.50

Koniaki . . . . . 1 butelka od zł. 1.75

Kawy w 50 gatunkach . . . 1 kilogr. od zł. 1.60

Herbaty chińskie . . . . . 1/8 kilogr. od zł. 0.35

Rumy z Jamajki . . . . . 1 butelka 3/4 litra od zł. 1.20

Smalec węgierski najprzedniej. 1 kilogr. po zł. 0.70

Słoninę węgierską wędzoną . 1 kilogr. po zł. 0.68

oraz wszelkie towary do zakresu handlu korzennego

należące po cenach możliwie najniższych.

W lokalu osobnym wyroby młynarskie i piekarskie

w najlepszych gatunkach. 941